

(Dalszy ciąg na str. 2)

Uchwała Komitetu Centralnego PZP o pracy związków zawodowych

(Dalszy ciąg ze str. 1)

konieczności opiekowania się chorym dzieckiem, według zasad ustalonych w specjalnych przepisach;

przekazania technicznej i prawnej inspekcji pracy związkom zawodowym wraz z uprawnieniami państwowej inspekcji pracy oraz zorganizowania aparatu technicznej inspekcji pracy według zasady branżowej;

zapewnienia obowiązkowego udziału związków zawodowych w planowaniu budownictwa mieszkaniowego, szkolnego, kulturalnego i sportowego - turystycznego.

3 Związki zawodowe powinny w okresie jak najkrótszym przezwyciężyć zaniedbania w pracy wychowawczej, masowo-politycznej, kulturalno-oświatowej, podporządkowując ją podstawowemu zadaniu: szerzeniu socjalistycznej świadomości, krzewieniu socjalistycznej ideologii i kultury wśród mas pracujących, wychowaniu nowego człowieka - budowniczego socjalizmu.

Dotychczasowa działalność związków zawodowych w tej dziedzinie nie zawsze dawała należyty odpór resztkom burżuazyjnej ideologii, nie była dość ofensywna wobec reakcyjnych przesądów, drobno-mieszczańskich narowów, wciąż jeszcze pokutujących wśród części klasy robotniczej, która, rosnąc, nieustannie wchłania masowo elementy nieproletariackie, niezahartowane w szkole walki klasowej i na skutek tego, mniej odporne na wpływy wroga klasowego. Tym donioslejsza jest ofensywa, cierpliwa, nieustanna praca polityczno-wychowawcza wśród członków związków, krzewiąca nową, socjalistyczną świadomość, głęboki patriotyzm i internacjonalizm, nowy stosunek do pracy, jako do pracy dla siebie, dla swego państwa, dla narodu, poszanowanie własności społecznej jako podstawy siły państwa i dobrobytu narodu, nowa, socjalistyczna dyscyplina pracy. W tym kierunku powinna się rozwinąć cała masowo - polityczna i kulturalno - oświatowa praca związków.

Zasieg kulturalno - oświatowej pracy związków nie odpowiada rosnącemu potrzebom. W wielu zakładach obejmują one tylko część załóg, szczególnie są często zaniedbane w wielkich budowlach, wielkich zakładach pracy, Domu Młodzieży Robotnika i hotelach robotniczych.

Należy ze wszelkim naciskiem rozwinąć kulturalno-oświatową - imprezy artystyczne, odczyty i czytelnictwo w klubach, świetlicach i domach kultury, rozszerzać ruch twórczości amatorskiej, zapewniając masie niezbędne kierownictwo artystyczne i repertuar, który odpowiada zainteresowaniom mas i potrzebom socjalistycznego wychowania. Wydatną pomocą placówkom masowej pracy kulturalno-oświatowej przy zakładach pracy powinni przyjąć literaci, muzycy i aktorzy, jak również nasze czołowe zespoły teatralne, zbyt rzadko występujące w wielkich skupiskach robotniczych. Należy wzmocnić i ustabilizować kadre kierowników świetlic i klubów przy pomocy bardziej kwalifikowanych i wyszkolonych działaczy kulturalno-oświatowych.

Związki zawodowe powinny nadadź znacznie szerszy niż dotąd rozmach organizowaniu wypoczynku świeżego ludu pracy, zwłaszcza w wielkich miastach, przez stworzenie wraz z prezydiami rad narodowych, niezbędnych po temu warunków materialnych i komunikacyjnych oraz urządzeń w parkach i okolicach podmiejskich. Celowe jest także znaczne rozszerzenie związkowego ruchu sportowego, który dotychczas nie potrafił jeszcze całkowicie przełamać tendencji do jednostronnego rozwoju sportu wycieczkowego w oderwaniu od rozwoju masowego ruchu sportowego.

4 Związki zawodowe powinny mobilizować szeroki aktyw do codziennych prac nad umocnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego, do udziału w ruchu łączności fabryk ze wsią, do pracy z robotnikami, mieszkającymi na wsi, do pomocy w działalności związku pracowników rolnictwa i leśnictwa.

Związki zawodowe powinny szerzyć wśród klasy robotniczej zrozumienie tego, że bez umocnienia sojuszu z pracującymi chłopstwem, bez podniesienia produkcji rolnej nie jest możliwe osiągnięcie wzrostu siły żywej ludności pracującej. Niezbędne jest, aby związki zawodowe, realizu-

jąc wytyczne II Zjazdu partii, włączyły się jak najszybciej do ogólnonarodowej walki o wzrost produkcji rolnej. W tym celu związki zawodowe powinny:

szczególną opieką otoczyć zakłady, produkujące dla potrzeb rolnictwa oraz dla potrzeb ludności wiejskiej;

współdziałać w mobilizacji kadr wykwalifikowanych pracowników, potrzebnych do pracy na wsi, w POM i w PGR;

rozwinąć ze zdwojoną energią w sposób planowy i zorganizowany ruch łączności fabryk ze wsią, upowszechniając jego najlepsze osiągnięcia - dbając przede wszystkim o wzbogacenie form pomocy produkcyjno - technicznej, organizacyjnej i kulturalnej dla chłopów pracujących, dla spółdzielni produkcyjnych, POM i PGR - oraz o rozbudzenie maksymalnej aktywności samej wsi;

otoczyć specjalną, troskliwą opieką robotników, dojeżdżających ze wsi - w pierwszym rzędzie przez lepsze niż dotąd zaspokajanie ich specyficznych potrzeb, zapewnienie kulturalnych warunków w hotelach robotniczych, przez organizowanie dogodnego dojazdu do pracy oraz szkolenia zawodowego, przez wprowadzenie ich do szeregu związków i pracę polityczno - wychowawczą.

Obowiązkiem CRZZ i ORZZ jest okazywanie systematycznej pomocy Związkowi Zawodowemu i Leśniczce, w celu szybkiego przezwyciężenia jego poważnych słabości i zaniechań. Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa i Leśnictwa powinien ze szczególną uporczywością walczyć o poprawę warunków pracy i życia pracowników POM i PGR, o umocnienie dyscypliny pracy, wzrost kwalifikacji i wydajności pracy, o likwidację marnotrawstwa, o poszerzenie mienia socjalistycznego.

5 Związki zawodowe powinny przenieść punkt ciężkości całej swej działalności do zakładów pracy, powiązać jak najbliżej zarządy związków z radami zakładowymi i licznym aktywnym społeczeństwem, główny wysiłek skierować na podnoszenie aktywności dołowych ogniw związkowych i umocnienie swej więzi z masami pracującymi.

Cały aparat związkowy i aktywność instancji związkowych powinien zerwać z praktykami kancelaryjnymi - biurokratycznymi metodami kierownictwa i większości swego czasu poświęcać żywej, bezpośredniej pracy wśród mas oraz operatywnej kontroli w terenie wykonania uchwał instancji związkowych. Praca wszystkich organów związkowych musi się opierać na ścisłym przestrzeganiu zasady przekazywania informacji jako jednej metody pracy związkowej. Należy konsekwentnie wprowadzać w życie zasadę kolegiałności w pracy wszystkich organów związkowych i otaczać je jak najszerzym społecznym, bezpartyjnym i partyjnym aktywnym. W przeszłości milionowym aktywnym związkowym w radach zakładowych i oddziałach, w grupach i komisjach związkowych tkwiła olbrzymia rezerwa ofiarnej solidarności, niezbędnej dla ożywienia wielostronnej działalności związków zawodowych. Cała działalność związków powinna być przepełniona socjalistycznym demokratyzmem, wyrażającym się w czynnym udziale członków związków we wszystkich sprawach związkowych. Rady zakładowe powinny regularnie składać sprawozdanie (nie rzadziej niż raz na kwartał) przed załogą, odzwolować się w każdej ważniejszej dla załogi sprawie do opinii robotników i pracowników, śmiało rozstrzygać jakiekolwiek krytykę z dołu jako najlepszą metodę walki o likwidację braków i zaniedbań w pracy związkowej. Na tej drodze związki pozyskują setki tysięcy dotąd nie zorganizowanych robotników i pracowników oraz usprawniają nie do swojej organizacji w szerokich masach. Doniosłe znaczenie dla ulepszenia całej pracy związkowej będą miały zapoczątkowane obecnie zakłady umowy zbiorowe, obejmujące wszystkie strony pracy i życia załóg. Przygotowanie do zawarcia umów, a następnie systematyczna kontrola wykonania zobowiązań załóg i administracji powinna stać się wezwaniem do zadania związków zawodowych.

Związki zawodowe powinny w jak najkrótszym czasie ulepszyć skład swego aparatu, uwalniać się od ludzi przypadkowych, bezideowych, niezwiązanych z ruchem zawodowym i opowiadających jednocześnie skłódlivą płynność kadr w aparacie związkowym oraz w radach zakładowych. Do pra-

cy związkowej należy wysuwać do przodu robotników, znających głęboko potrzeby swych załóg, cieszących się zaufaniem mas, pragnących gorąco służyć sprawie wzrostu dobrobytu i kultury mas, sprawie socjalizmu. W celu przygotowania bardziej kwalifikowanych kadr do aparatu związków zawodowych, należy ulepszyć dobór kandydatów na szkoły i kursy związkowe. W masowym szkoleniu aktywnych związków należy zwrócić główną uwagę nie na dalsze rozszerzanie sieci szkół i kursów, lecz na podnoszenie ich jakości i politycznego poziomu przez podwyższenie kwalifikacji wykładowców i ulepszenie materiałów szkoleniowych.

W walce o usprawnienie swej działalności związki zawodowe powinny jeszcze raz, niż dotąd, korzystać z doświadczeń radzieckich związków zawodowych i uczyć się

Kierownictwo partyjne w związkach zawodowych

Niezbędnym warunkiem radykalnego ulepszenia działalności związków zawodowych jest, dokonanie zwrotu w metodach pracy instancji i ogniw partyjnych ze związkami zawodowymi.

Partia widzi w związkach zawodowych swą najważniejszą transmisję do mas robotniczych, szkołę socjalistycznego wychowania i rezerwu kadr - szkołę gospodarowania i radzenia, szkołę budowy nowego ustroju, nowego życia.

Należy położyć kres lekceważeniu pracy w związkach zawodowych. Niedocenianie roli związków zawodowych jest obecne naszej partii, która w ciągu długich lat - o wieloletnim wskazaniem o - obowiązu pracy w samym gałęzi mas - działała w związkach zawodowych i skupiała swe wysiłki na organizowaniu mas w związkach do walki o ich najżywniejsze interesy, o realizację hasła partii. Partia, dążąc do umocnienia swej więzi z masami, powinna nieustannie podnosić aktywność i inicjatywę związków zawodowych w najżywniejszych sprawach warunków pracy, bytu i potrzeb kulturalnych załóg.

Wszyscy członkowie partii w zakładach pracy powinni obowiązkowo należeć do związku zawodowego i wzorowo wypełniać funkcje z wyboru, powierzone im przez załogi.

Należy położyć kres częstym wypadkom zastępowania związków przez organizację partyjną w sprawach warunków pracy załóg, ich bytu, życia kulturalnego itp.

Należy działać poprzez członków partii w organach związkowych - podnosić samodzielność i autorytet związków zawodowych, przeciwdziałać problem ignorowania ich przez administrację gospodarczą.

Należy położyć kres komenderowaniu związków zawodowych, mechanicznemu narzucaniu decyzji dotyczących związków przez instancje partyjne i ich aparat, częstym wypadkom samowolnego stanowienia aktywności w stanowiących związkowych - wszelkim przejawom naruszania demokracji wewnątrzwiązkowej. Przestrzeganie demokracji wewnątrzwiązkowej zwiększa niewątpliwie aktywność mas bezpartyjnych, które pragną widzieć w związkach zawodowych swą organizację, dbającą o ich interesy codzienne - przez nich wybraną, kontrolowaną i kierowaną.

Należy zapewnić we wszystkich organach związkowych braterską współpracę partyjnych i bezpartyjnych, śmiało wysuwać do wszystkich organów związkowych od dołu do góry bezpartyjnych. Bezpartyjni aktywni związkowi, wychowywani w związkach zawodowych - to rezerwa wzrostu partii, to szkoła działaczy gospodarczych i państwowych.

Kierownictwo instancje partyjne i ich aparat powinny zerwać z metodami dorywczymi i powierzchownego kierownictwa związkami. Komitet

od nich, jak najlepiej interesom mas pracu-

6 Ważnym zadaniem związków w dziedzinie wiania mas pracu jest krzewienie uczciwości i umiarkowania w światowym ruchu -

Uczestnicząc aktywnie w walce światowej Fą Związków Zawodowców, o jedno i praw robotnicze, polski robotnik musi zacieśniać łączność z robotnikami wszystkich krajów, a z krajów, związanych nymi interesami walki o odrodzenie miliona niemieckiego o zawarcie do bezpieczeństwa zbitko w Europie, o utrwalenie koju.

DO DNIA 1 MAJA:

a) zakończymy wszystkie prace polowe wraz z sadzeniem ziemniaków, przy czym 4 ha ziemniaków zasadzimy systemem kwadratowo - gniazdownym;

b) zabronimy wszystkie polowanie w gromadzie, odcyśmy wszystkie rowy i przepusty;

c) rozrzućmy wszystkie krowie na pastwiskach gromadzkich i cały obszar zabronimy, aby uzyskać lepszą trawę do wypasu krow;

d) by podnieść stan zdrowotności bydła w gromadzie, zobowiązujemy się wybielić wszystkie obory i chlewnie;

e) stale będziemy prowadzić systematyczną walkę z chwastami na polach, łąkach, rowach i podwórkach;

f) przeskoczmy wszystkich członków drużyn poszukiwaczy stonki ziemniaczanej, raz w tygodniu będziemy przeglądali swoje ziemniaki. Wszyscy mieszkańcy gromady wezmą udział w ogólnych lustracjach, aby wytypować tego groźnego szkodnika naszych pól;

g) wszystkie członkinie koła gospodyń w liczbie 17 wezmą udział w konkursie hodowlanym.

DO DNIA 1 LIPCA BR.:

a) w każdym gospodarstwie założymy przynajmniej kompostowe, aby zwiększyć zasoby nawozowe;

b) natychmiast po żniwach na obszarze 40 ha przeprowadzimy podorywkę, 10 ha ściernisk zawalimy, a na 25 ha zasiejemy popioły, aby zwiększyć ilość paszy potrzebnej dla rozwoju hodowli.

DO DNIA 1 WRZEŚNIA BR.:

a) w każdym gospodarstwie założymy przynajmniej kompostowe, aby zwiększyć zasoby nawozowe;

b) natychmiast po żniwach na obszarze 40 ha przeprowadzimy podorywkę, 10 ha ściernisk zawalimy, a na 25 ha zasiejemy popioły, aby zwiększyć ilość paszy potrzebnej dla rozwoju hodowli.

DO DNIA 1 WRZEŚNIA BR.:

a) w każdym gospodarstwie założymy przynajmniej kompostowe, aby zwiększyć zasoby nawozowe;

b) natychmiast po żniwach na obszarze 40 ha przeprowadzimy podorywkę, 10 ha ściernisk zawalimy, a na 25 ha zasiejemy popioły, aby zwiększyć ilość paszy potrzebnej dla rozwoju hodowli.

DO DNIA 1 WRZEŚNIA BR.:

a) w każdym gospodarstwie założymy przynajmniej kompostowe, aby zwiększyć zasoby nawozowe;

b) natychmiast po żniwach na obszarze 40 ha przeprowadzimy podorywkę, 10 ha ściernisk zawalimy, a na 25 ha zasiejemy popioły, aby zwiększyć ilość paszy potrzebnej dla rozwoju hodowli.

DO DNIA 1 WRZEŚNIA BR.:

a) w każdym gospodarstwie założymy przynajmniej kompostowe, aby zwiększyć zasoby nawozowe;

b) natychmiast po żniwach na obszarze 40 ha przeprowadzimy podorywkę, 10 ha ściernisk zawalimy, a na 25 ha zasiejemy popioły, aby zwiększyć ilość paszy potrzebnej dla rozwoju hodowli.

Gromada Janowice rzuca wezwanie do Czynu Majowego

Zebranie rozpoczęło się dość późno. Dziwić temu mógłby się tylko ten, kto nie zna wsi, kto nie zna gorącej pracy wiosennej. Przecież każdy dzień, każda godzina jest droga. Na dworze był już gęsty mrok, kiedy inni od rozwodzenia z pól rolnicy. Ten od orki, inni od siewu nawozów, jeszcze inni od rozwodzenia obornika... Wszyscy cały dzień ofiarnie pracowali, aby plony były wyższe, aby lepsze, dostatniejsze było życie i na wsi, życie robotnika i chłopca.

Na zebranie szli ochotnie. Obszerna Izba w domu sołtysa z trudem mogła pomieścić zebranych chłopów, ich żony i dzieci. Cel zebrania był ważny. Oto dziś będą wspólnie radzić, jak odpowiedzieć na 1-Majowe wezwanie klasy robotniczej.

Wykonany obowiązkowy dostawczy zboża dla państwa w 100 proc., a obowiązkowe dostawy mleka i żywności wykonamy na miesiąc przed terminem;

W celu podniesienia swej wiedzy rolniczej będziemy dwa razy w miesiącu uczęszczać na szkolenie; prosimy Prezydium PRN o przysłanie fachowych prelegentów;

przez sumienną realizację powyższych zobowiązań gromada nasza będzie ubiegać się o udział w wystawie rolniczej w Łowiczu;

PODEJMĄC POWYŻSZE ZOBOWIĄZANIA WYKONAMY WSZYSTKIE GROMADY W WOJ. ŁÓDZKIM DO WSPÓŁZAWODNICTWA 1-MAJOWEGO.

Aby zobowiązanie zostało w pełni wykonane, na zebraniu wybrano 6-osobową komisję, która czuwać będzie nad realizacją podjętych zobowiązań.

Tyle postanowiła gromada jako całość. Ale poszczególne rolnicy także na cześć święta 1 Maja chcą dać swój osobisty czyn. Oto Jan Kamiński zakontraktował buhajkę hodowlaną, Stanisław Sienka, tuteznik, Stanisław Sienka, Jan Brzozowski, Helena Sienka, Stanisław Wiśniewski (syn Franciszka) zakontraktują w GS cieleżki hodowlane, a dzieci ze szkoły podstawowej załoga do 1 Maja 10 przym kompostowych u swoich rodziców.

Zbiłała się północ, kiedy chłopci opuszczali mieszkanie sołtysa. Rozchodzili się do domów, aby już jutro realizować swe zobowiązania, aby wezwania rolnicze do wszystkich chłopów w województwie łódzkim przekuć w czyn.

POM z Rawy Mazowieckiej

wzywa wszystkie POM woj. łódzkiego do socjalistycznego współzawodnictwa

W odpowiedzi na apel 6 przodujących zakładów przemysłowych załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Rawie Mazowieckiej postanowiła włączyć się w nurt ogólnonarodowego współzawodnictwa na cześć święta 1 Maja.

Załoga POM w Rawie Mazowieckiej zobowiązuje się m.in. walczyć o jak najwyższą jakość wykonywanych prac tak w spółdzielniach produkcyjnych, jak i w gromadach indywidualnych, w pełni wykorzystywać sprzęt techniczny - w razie potrzeby dokonywać remontów i napraw, w pełni wykorzystywać sprzęt techniczny - w razie potrzeby dokonywać remontów i napraw, w pełni wykorzystywać sprzęt techniczny - w razie potrzeby dokonywać remontów i napraw.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva.

Wśród wielu cennych zobowiązań agromomów na specjalną uwagę zasługują postanowienia: w pełnym zakresie wykonać plan kampanijny w 102 proc. i zwiększyć do 400 paliva, Traktoryzta Marian Cielęcki zobowiązuje się do wykonania planu kampanijny w 102 proc. i zwięks

Pomagając rolnictwu — pomagasz sobie

Czy ma coś wspólnego wy-
pływająca z młyna lawina
stali z rzeką dorodnego zia-
na, która, jak chcemy, ma
płynąć z naszych pól? Czy
jest jakiś związek między na-
rastającymi stosami obrabia-
nych części maszyn, a choćby...
przynajmniej pięknymi warzyw-
kami, które chcielibyśmy widzieć
w naszych sklepach? Czy ma
sprawność aparatury chemiz-
nej w fabryce do obfitości
zaopatrzenia ludności np. w...
mleko?

Skojarzenia te nie są znów
tak niedorzeczne, jakby się
na pozór wydawało, gdy sze-
rzej i dalej spojrzymy na re-
zultaty pracy i hutnika i meta-

lowca z fabryki maszyn ro-
lniczych, i pracownika prze-
mysłu nawozów sztucznych, i
wielkopowierzchniowego
ślada owoców trudu tych
wszystkich, którzy w jakiejś
kolwiek mierze pracują na po-
trzeby produkcyjne naszego
rolnictwa — wówczas wy-
obraźnia bez trudu łączy te
dwa różne strumienie produk-
tów.

Każdy, kto uczestniczy w
produkcji np. siewnika — i to
bezpośrednio czy pośrednio —
może z dumą zapisać na swo-
im koncie, że umożliwił swą
pracą zaoszczędzenie około 20
proc. ziarna w porównaniu z
siewem ręcznym i o tyleż pro-
cent zwiększenie plonów.

A oto każde 100 kilogramów
superfosfatu, które daje che-
mik, to przeszło 100 kilogra-
mów ziarna więcej, każde 100
kilogramów azotniaku — oko-
ło 250 kilogramów dodatko-
wego zboża. Taką bowiem da-
ją one przeciętnie zwykłe pło-
ny w naszych warunkach.

I od naszych to metalowców
i chemików, produkujących
środki ochrony roślin, broni
— chłwastniki, wyplacze i
obspinki — zależy przede
wszystkim skuteczna likwidacja
ciężkich — bo dochodzą-
cych do 25 proc. urodzajów —
strat, jakie ponosimy wskutek
zachwaszczenia pól.

Czyż nie daje to już wy-
obrażenia o znaczeniu pomocy
produkcyjnej przemysłu dla
rolnictwa w naszej walce o
bardziej żasnoby był narodził
A przecież wiemy, że socjali-
styczny charakter tej pomocy
oznacza zarazem oddzielenie
chłopów matorniolnych i śred-
niorolnych od ciężkiej pracy,
ograniczenie kulackiego wy-
żysku, rozwój socjalistycznych
form gospodarki na wsi.

PGR, spółdzielnie produk-
cyjne, chłopi — dla osiągnię-
cia szybkiego przelomu w
rozwoju produkcji rolnej —
potrzebują nieporównanie wię-
cej niż dotąd otrzymywali
traktorów, maszyn i narzędzi
rolniczych, nawozów sztucz-
nych i środków ochrony ro-
ślin, materiałów budowlanych
i środków transportowych.

Bez takiej pomocy nie moż-
na byłoby myśleć o zagospo-
dowaniu około 400 tys. ha
nie uprawianej jeszcze w kra-
ju ziemi, która przecież może
nam przysporzyć tysiące ton
różnorodnych produktów ży-
wnościowych. Bez tej pomocy
nie moglibyśmy skutecznie eli-
minować siewów ręcznych,
które na przykład w woj. kie-
leckim stosuje jeszcze około
40 proc. chłopów, a na terenie

województw lubelskiego i
bialostockiego stosuje się je-
szcze na obszarze około 1 mi-
lionu hektarów. A zważywszy,
że zastosowanie siewników
konnych tylko na tym obsza-
rze oznaczałoby zmniejszenie
naszego niedoboru zbóż co
najmniej o jedną trzecią!

Wielkie i niezwykle odpo-
wiedzialne są zadania prze-
mysłów pracujących na po-
trzeby produkcyjne rolnictwa.
Wielkie są i dlatego, że pod-
stawowe gałęzie przemysłu
maszyn rolniczych i przemysłu
nawozów sztucznych, opóźnio-
ne są w rozwoju, mają na
swoim koncie szereg poważ-
nych zaniedbań.

Czy przemysł maszyn rolni-
czych może podjąć zadanie
zwiększenia swej produkcji w
bieżącym roku o około jedną
trzecią, a w roku 1955 podwo-
ić je do produkcji w porównaniu
z rokiem 1953? Czy może on
zarazem uruchomić seryjną
produkcję 34 nowych typów
maszyn i narzędzi rolniczych?
Czy przemysł nawozów sztucz-
nych jest w stanie dać w ro-
ku 1955 o około 39 proc. wię-
szą produkcję?

Tak, „Polskie stół na to”
mówił towarzyszy Bierut —
aby w oparciu o stworzoną ba-
zę przemysłu środków wy-
twórczości w krótkim czasie
przekształcić nasz przemysł
maszyn i narzędzi rolniczych
w naprawdę nowoczesną i se-
ryjnie produkującą gałąź prze-
mysłową, zaspokajającą po-
trzeby wszechstronny pot-
rzeb rolnictwa. „Polskie stół”
obecnie, aby w oparciu o roz-
winiętą bazę przemysłu środ-
ków wytwórczości znacznie
rozszerzyć produkcję prze-
mysłu nawozów sztucznych.”

Nie oznacza to, oczywiście,
że zadania tych przemysłów
są łatwe. Ale wykonywalny
już zadania o wiele trudniej-
sze. Przemysł maszyn rolni-
czych zasłony zostanie nowymi
kadrami technicznymi, no-
wym sprzętem, polepszą się
warunki zaopatrzenia. Otrzyma-
ją pomoc z innych działów gos-
podarki przemysł nawozów
sztucznych. Reszta — ta naj-
ważniejsza — zależy będzie
od samych załóg produkcyj-
nych. Ich rosnąca aktywność
w walce o terminowe wyko-
nywanie planów i uruchamia-
nie nowej produkcji, o prze-
strzeżenie technologii i wy-
mogów jakościowych, o me-
chanizację pracy i podnosze-
nie kwalifikacji — będzie na-
jlepszą gwarancją, że rolni-
stwo nasze otrzyma będzie na
czas, w ustalonej wysokości
i odpowiedniej jakości po-
trzebne środki produkcji.

Dla naszych pociech



Ładna sukieneczka na lato, prawda? Jest ona żółta
z czerwonymi plaskami. Wzór tkaniny opracował Instytut
Wzornictwa Przemysłowego czerpiąc motyw z wycin-
anki kurpiowskich. Tkanina ta ukaże się w sprzedaży
w początkach lata.

Radzili, radzili ...i co dalej?

Dyrektor Gruchala: —
Jakie stawiać wnioski,
aby zmienić sytuację w
tkalni?

Majster Perliński: —
Trzeba by produkcję „u-
braniówek” przedłużyć o
jakieś 4 miesiące. Obciążenie
są jedno krosno — i po
kropce!

Ten utwór z przebiegu za-
rekrutacji ZPW im. Struga
oraz aktywność gospodarczą
i polityczną tkalni „Centra-
la” posiada swoją gło-
sobą wymowę. 5 kwietnia
zorganizowano naradę w celu
ustalenia przyczyn niewyko-
szenia planu w tkalniach i
wyciągnięcia wniosków do
dalej pracy. Jednym z kar-
dynalnych błędów Zakładów
im. Struga było niedostatecz-
nie w I kwartale dla przemy-
słu odzieżowego 7.800 metrów
„ubraniówek”, mimo że o-

trzymały one wyraźne zalece-
nia z Ministerstwa w tej
sprawie, mimo że aktywność za-
łogi był poinformowany, jak
wielką wagę przywiązuje się
do terminowego dostarczenia
konsumentowi marynarek z
tego nowego, atrakcyjnego
materiału. Skoro więc majster
Perliński — skądinąd dobry
majster — proponuje rozłożyć
terminy produkcji na 4 mie-
siące dla pozbycia się „klopotu”,
to znaczy, że nie polmuje
nowych zadań zakładu. I on i
nie tylko on. Perliński nie
mówił bowiem tylko o sie-
bie, ale wyrażał pogląd pew-
nej części tkaczy, którzy nie-
chętnie obsługiwali krosna o
blozowane nowym artykułem.

Ala nie Perlińskiego należy
winieć za sytuację zaistniałą
w tkalni „Centra”. Demobili-
zacja załogi jest winą dyrek-
cji, organizacji partyjnej i ra-
dy zakładowej, gdyż nie po-
trafiły skutecznie zaradzić zlu,
które trwa już cały kwartał.

Dopiero na naradzie w dniu
5 bm. dyrektor techniczny za-
poznął się z sytuacją z sytu-
acją tkalni „Centra”. Usły-
szal, jak bardzo zaniedbane było
wykonanie planu w szeregu
wskaźników. W oddziale sprawy
toczyły się swoim biegiem
— dopiero w końcu
marca osiągnięto na nowym
asortymencie pełny wskaźnik
krosnozmian. Majstrów nie
doprowadził jakości produk-
cji (na dwóch artykułach
osiągnięto np. 33,6 proc. i 17,8
proc. i 8,7 w tkaninie euro-
we). Kierownictwo nie zasto-
nowało się, dlaczego szereg
majstrów, jak Michałki,
Czerwik, Podolski, ani razu w
marcu nie wykonało planu.
Nie interesowało się, dlaczego
jeden z produkujących maj-
strów — Perliński — nie osią-
ga planowanej wydajności.
Lekko przechodząc od fak-
tu, że na nocnej zmianie po-
łowa krosien była nieczynna,
a niekiedy tkacz nie wyko-
nawał w palarni.

W salach tkalni rzucił się
przede wszystkim w oczy brak
discypliny i niedbałość kie-
rownictwa. Pod nogami ponie-
wierały się wszędzie grube
młotki przędzy — które nosi-
ły w podziurawionych, po-
puszczonych kosach. Na salach
brudno, stoły wszędzie prze-
różne, nikomu nieprzebieżne
skrzynie, jakieś nieporządne
szafy. Jakże można w takich
warunkach dobrze pracować?

Słuszne, rzeczowe uwagi
wysunął na naradzie aktywny
kierownik produkcji, tow.
Pasternak, stwierdzając, że
spora część załogi nie zdawa-
ła sobie sprawy z ważnych za-
dań związanych z nowym as-
ortymentem. Organizacja
partynia wraz z radą zakła-
dową powinny więc stworzyć
podbudowę polityczną dla re-
alizacji planu, uruchomić po-
siadane rezerwy.

Niestety, inne wnioski na
naradzie nie były. Dyrekcja,
aktywny techniczny, burza nie
ustaliły planu działania, aby
odrobić zaległości i wykonać
bieżące zadania.

Należy to czym prędzej u-
czynić!

Trudność z dostawami
przędzy też wcale nie uspra-
wiedliwiała kierownictwa
ZPW im. Struga. Zakłady te
muszą szybko spłacić dług
wobec przemysłu odzieżowe-
go, dług wobec konsumenta.
Powinno to być ambicją akty-
wnego technicznego i politycz-
nego ZPW im. Struga.

H. Z.

ANDRZEJ STAJAN

Z ukosa

Komisja

Nie tak dawno zostałem wy-
słany na przewodniczącego
pewnej komisji o charakterze
społeczno-kulturalnym.

Wstępne posiedzenie było
wyjątkowo rzeczowe i stosun-
kowo krótkie, co zapowiadało
owocną pracę. Po tygodniu
miało się odbyć następne spot-
kanie.

Spóźniłem się do komisji
na sal zebraniowy tylko jed-
nego znanego mi. Był to oby-
watel z innymi osobami, ubra-
ny w krakuskie spodnie i wel-
wetową marynarkę. Reszta —
to byli nowi ludzie.

Jak się okazało, przyszli w
zastępstwie. Sami członkowie
komisji z różnych powodów —
często zupełnie nie dających
się zrozumieć — nie przybyli.
Na skutek tej sytuacji, posie-
dzenie miało prawie wyłącznie
charakter zapoznawczy: z lu-
dzimi i z programem prac.

Po jeszcze dwóch tygodniach
na kolejnym zebraniu znowu
pozałem tylko jedność z
słownymi osobami. Reszta —
to byli nowi ludzie.

Jak się okazało, przyszli w
zastępstwie. Innymi słowy:
przyszli jako zastępcy zastę-
pców.

Po jeszcze jednym tygodniu
nikogo z obecnych na sali —
mimo usilnych starań — nie
mogłem poznać. Zabrakło tym
razem i owego starszego pana
z słownymi osobami, choć na-
prawdę potów byłym go uści-
skać. Wszyscy obecni — a był
nawet, jeśli chodzi o liście,
pełny komplet — zjawili się
gdy zastępcy poprzednich za-
stępów.

I wreszcie po jeszcze jed-
nym tygodniu przyszli — nie
uściśkać, jak to było dotąd,
— zastępcy zastępców po-
przednich zastępów...

Nie więc dziwota, że kiedy
— błąd i niespokój o los
komisji — otworzyłem obrady
i zacząłem referować porządek
dziennej, usłyszy chorem mi
przerwali:

— Bardzo was przepraszam,
ale prosimy o poinformo-
wanie, jak się właściwie ta
komisja nazywa, jakie stawia
przed sobą zadania i co dotąd
zrobiła?

Ponieważ ja sam nie byłem
na jednym posiedzeniu komi-
sji — przeto moje wyjaśnienia
wypadły mętne i nieprecyzyjne.
Właśnie to — tylko przede
wszystkim wiedziałem, że wy-
padki takie zdarzają się na te-
renie niejednej komisji — o
bardzo nieraz szlachetnych za-
daniach — dosyć często!

Jan Hussarek

NASI KORESPONDENCI nisza

Pokonaliśmy trudności

Na początku roku załoga ZPB im. Okrzei przeszła wyłąc-
nie na produkcję ze sztucznego włókna. Była to dla nas
nowość i jak każdy nowy asortyment sprawiała trudności.
Wytworzyła się nawet psychoza, że sztuczne włókno „nie
idzie”. Nie wykonalimy planów produkcyjnych w styczniu
i w lutym.

Narady produkcyjne i zebrania zwoływane w tym okre-
sie były bardzo burzliwe. Wykazywały one, że oddziały przy-
gotowawcze tkalni nie wywiązały się ze swych obowiązków.
Nie osnowy były za bardzo obciążone krochmalami, posiadały
dużo peki, wychodzące naci itp.

IX Plenum zwoływaliśmy naszą załogę do walki o wy-
konywanie planów produkcyjnych. Kierownictwo tkalni
musiało wysłuchać wiele krytycznych uwag załogi na temat
niewłaściwego krochmalenia osnow. Na skutek naszych za-
dań została zmieniona receptura krochmalenia.

Ala to nie przyszło od razu. Osnowy za bardzo ukroch-
malone trzeba było wyrobić do końca. Tkaczki realizując
zobowiązania zjazdowe wykazywały wiele pomysłów, aby
móc wykonywać swe plany.

Załoga coraz mniej mówiła o „trudnym” sztucznym włók-
nie. Majstrów bardziej trzęsły się o sprawność parku
maszynowego, tkaczki całą uwagę poświęciły osnowom.
Wylapywały peki i zgrubienia, aby nie dopuścić do powsta-
wania zrywów. Gdy nici brzegowe były bardzo zlepione na
skutek zbytniego ukrochmalenia, wtedy rozdzielały je kla-
merkami z płoch lub dużymi, żelaznymi kłami.

W ten sposób plan za marzec br. został wykonany. Warto
było walczyć o przekroczenie planów i pokonywać trudności,
gdzś sukienki ze sztucznego włókna będą naprawdę bardzo
ładne.

P. OLENDERCZYK

Usprawnić farbowanie przędzy

Na źle farbowaną przędę w farbiarni ZPB im. Armii Lu-
dowej skarga się nie tylko tkaczki i brakarze — tych zakła-
dów, ale również robotnicy ZPB im. Harnama. Oto co pisze
korespondent K. Kawecki:

„Nasz zakład, ZPB im. Harnama, farbuje przędę w ZPB
im. Armii Ludowej. Często się zdarza, że przędza jest źle
ufarbowana, uciążliwa dla odzienia i musimy powtór-
nie odsyłać przędę do farby. W Zakładach im. Armii Lu-
dowej nie tylko źle farbuje przędę, ale również zamieniają
dobre cewki na złe!”

Tyle pisze o złym farbowaniu przędzy korespondent z ZPB
im. Harnama. A teraz co mówi korespondent z Zakładów
im. Armii Ludowej tow. Z. Sawicki:

„W brakami ZPB im. Armii Ludowej często spotkać moż-
na sztuki, przeważnie kolorówki, tkane w tkalni o różnych
odcieniach. Pomimo że tkacz wyprodukują tkaninę i ga-
tunku, sztuka taka zaliczana jest do braków. Sprawa zani-
żania jakości produkcji nieraz omawiana była na egzeku-
tywie i zebraniach partyjnych oraz na naradach personelu
technicznego.”

W wyniku tych narad dwóch wydelegowanych brakarzy
zaczęło analizować w farbiarni, przewijali i w wątkami
przyczyny powstawania błędów. W wyniku tej analizy czę-
ściowo usprawniono pracę w tkalni, sortowni, gdzie dobie-
rano poszczególne odcienie i dopiero wydawano watek tka-
czom. Ale największa przyczyna zła — to farbiarnia.

Robotnicy farbiarni narzekają na nierównomierność i zbyt
twarde nawijanie kopek. Poza tym bardzo utrudnia pracę
farbiarni duża ilość zepsutych cewek!”

Kierownictwo ZPB im. Armii Ludowej winno jak naj-
szybciej zlikwidować źródła powstawania braków. Zanizanie
jakości produkcji i źle farbowanie przędzy podraża koszty
własne produkcji i nie jest zgodne z wytycznymi II Zjazdu
naszej partii.

Aby szybciej przebiegały remonty

Na ulicach Łodzi coraz czę-
ściej spotykamy oplecione de-
skami rusztowań budynki i
rozkruszoną na chodniku sta-
rą cegłę. Jest to jeden z wi-
docznych znaków, że nadeszła
wiosna, a wraz z nią pełną
parą ruszyły roboty przy re-
montach domów.

W bieżącym roku plan ak-
cji remontowej - budowlanej
w naszym mieście jest bardzo
szeroki, albowiem i fundusze
na ten cel wydane zostały
zwiększone.

Dużą rolę w walce o termi-
nowe i bezusterkowe wyko-
nanie robót mają do spełnie-
nia komitety domowe tych po-
sej, na których przeprowa-
dzone są remonty. Pomoc za-
łodze remontowej w ramach
swych możliwości, to znaczy
— przyczynić się do polepsze-
nia własnych warunków byto-
wych. Wiele komitetów do-
mowych rozumiejąc, że po-
moć taka daje duże korzyści
nie tylko samym mieszkań-
com, ale jest także czynni-
kiem mobilizującym do su-
miennego wykonywania robót
przez pracowników budowl-
nych, czynnie ofiarowało swą
pomoc.

Komitet domowy przy ul.
Wólczańskiej 223, na ogólnym
zebraniu wszystkich lokato-
rów postanowił udzielić pomo-
cy załozce MPR-B nr 3 przy
transportowaniu i rozładowy-
waniu materiałów budowl-
nych oraz obciąż nad materia-
łami stały nadzór. Aby sprawnie
przebiegało opróżnianie
mieszkań, postanowiono zasto-

sować pomoc sąsiadów. Dla
podniesienia zaś wyglądu este-
tycznego posesji, lokatorzy zo-
bowiazali się uporządkować
cały teren po wykonaniu za-
sadniczych prac remontowych
oraz założyć trawnik, piasko-
wnicę i miejsce zabaw dla
dzieci. Mieszkańcy domu przy
ul. Wólczańskiej 223 mają już
przepracowanych wiele robo-
czogodzin. Ich zobowiązanie na
pewno wywoła właściwy od-
zew z strony pracującej
załogi budowlanej.

Murarze, zbrojarze, cieśle i
stolarze podjęli już szereg zo-
bowiazan na czesć Święta
Pracy i Maja. Komitety do-
mowe zaś niewątpliwie pójdą
za przykładem mieszkańców
domu przy ul. Wólczańskiej
223 i ze swej strony także po-
starają się nadadożyć dać i
Maja uczcić zobowiązan-
iami, których realizacja przy-
spieszy remonty domów i
podniesie wygląd estetyczny
młasta.

R. RAPALA.

Ciekawa wystawa w WZPB 1 Maja

W świetlicy zakładowej
WZPB 1 Maja Muzeum Sztu-
ki urządziło wystawę pt. „Pro-
blem socjalny w plastyce”.
Wystawa ta cieszy się wśród
załogi dużym powodzeniem.
Odwiedzają ją robotnicy bądź
to indywidualnie, bądź to w
grupach, przybyszających z
poszczególnych oddziałów. Wy-
stawa zapoznaje zwiedzają-
cych z tym, jak malarze, rzeź-
biarze, graficy różnych epok
oddawali w swych dziełach
warunki życia ludzi pracy.

Wystawione fotografie i re-
produkcyjne dzieł sztuki podzie-
lane zostały w zależności od
tematyki i okresu swego po-
wstania na grupy: feudalizm,
kapitaizm, imperializm. Od-
dzielna grupa stanowią obra-

zy przedstawiające przewroty
rewolucyjne i walki klasy ro-
botniczej z uściskiem kapitali-
stycznym. Odrębny dział sta-
nowi także temat — Walka o
pokój w malarstwie, grafice i
rzeźbie.

Zwiedzający wystawę zapo-
znają się tu z reprodukcjami
dzieł malarzy XIV wieku, epo-
ki Odrodzenia oraz dziełami,
które powstały w XVIII, XIX
i XX wieku.

Wystawa zapoznaje zwie-
dzających z wkładem twór-
ców w odmalowanie warun-
ków życia ludzi pracy w róż-
nych epokach historyi.

Te strony wystawy stara się
uwytklić oprowadzający po
niej zwiedzających kierownik
świetlicy ob. Leszczyński.

W czasie naszej bytności w
świetlicy wystawę zwiedzało
kilkunastu młodych pracow-
ników działu elektrycznego
(patrz zdjęcie obok). Z u-
wagą słuchali objaśnień. Po
zapoznaniu się z całą wysta-
wą wypowiadali się o po-
żytku, jaki przynosi jej zwie-
dzenie, mówili o tym, że te-
go typu wystawy zbliżające
robotnika do dzieł sztuki po-
winnoby organizować się czę-
ściej w świetlicy.

O powodzeniu wystawy
świadczą książki, w której
wpisują swe uwagi zwiedza-
jący. Wszyscy zgodnie stwie-
dzą, że zapoznanie się z wy-
stawą przyniosło im rzeczywi-
stą korzyść, pogłębiło ich wi-
adomości o sztuce, zapoznało
z dziełami słynnych malarzy
i rzeźbiarzy.

K.



Na tropach chuliganstwa

W domu i w fabryce

Byłem u nich w domu. Dom, rodzina,
mają wielkie znaczenie. Mogą od-
działywać w sensie pozytywnym, kształ-
tować i ułabić — mogą też mieć
wpływ wybitnie ujemny, deprawować,
psuć i wykoławać charakter mło-
dzieży.

Głos zabiera matka Wiesława Os-
owskiego (To ten, którego specjalno-
ścią są: „Wódka, baby i piosenki”) —
ob. Marianna Ossowska:

„Mąż mój lubi popić, zwłaszcza po
wypłacie. Wiesiek też często przycho-
dził pod gazem. Chce, by nie pił. Kie-
dy późno wraca do domu — mówię:
Chuchnij! — i czasem trochę pokręczę,
ale na tym się i kończy. — No, bo co
robisz? Ma przecież swój rozum. Nie
znam jego życia poza domem, nie znam
jego kolegów. Wiesiek, dobrze zabiega
— do domu pieniędzy nie daje, ale sam
się zbiera. Chyba każda matka jest za-
dowolona, kiedy syn na powrocie, kie-
dy lubi się zabawić, potaćczyć, po-
pić. Chłopak zawsze da sobie radę
— inaczej z dziewczyną; trzeba u-
ważać, by jakiegoś niezaproszono do
domu nie przyniosła. Córki pilnuje, a
chłopaki — idź, gdzie cię oczy noszą!
Z chłopcem zawsze mniej kłopotu.”

Głos zabiera matka Bolesława Gó-
rała (To ten, który nałóg pijanstwa
leczył „adamowymi korzeniami” i któ-
ry stosuje w życiu zasadę: „Pić nie
wolno, kiedy widza, chlać trzeba, kie-
dy nie widza”) — ob. Stefania Góralska:
„Stary pociąg, to i syn do kielicha
zagląda. Skaranie boskie z tymi chło-
pami. Kiedy Bolka wzięł — to przed-
tem z ojcem popijał. Mówię panu —
osiwieć można!”

Jest godzina 3 po południu. Zjawia
się ojciec Bolesława — Michał Góralski.
Jest wstawiony. Zona milczą, a Gó-
rał — ojciec widać mówił pletnia-
ją — pijaków. Młody Bolesław przy-
słuchuje się całej tej rozmowie.

Głos zabiera matka Aleksandra Kubi-
śa. (Młody sportowiec, który w parku
Źródliska „spiewem” straszyl prze-
chodniów) — ob. Klara Kubiś:
„Chłopak dobry, grzeczny, nie pali,
wódkę do ust nie weźmie. Zarabia
900 zł i wszystkie pieniądze do domu
przynosi. Trzy razy w tygodniu chodzi
na te swoje treningi. Mówi czasem, że
mu nudno. Mogłoby chyba coś w tym
klubie zrobić, by się nie nudził. Chcia-
łabym, by sobie jakąś porządną dziew-
czynę poszukał!”

Byłem w fabrykach, w których przeu-
ją. Fabryka, praca, oddziaływanie
otoczenia — mają wielkie znaczenie.
Wpływ kolektywów partyjnych, młodzieżo-
wych czy związkowych, jeśli potrafia-
one wyżyć naprzeciw młodzieży, przy-
ciągnąć ją, rozpaść tkwiący w mło-

dzieży entuzjazm patosem piękna i
wielkości naszych czasów, jeśli u-
względnią w swej pracy zainteresowa-
nia i potrzeby młodych chłopów i
dziewcząt — mogą umamić i kształ-
tować kościele ideowy i moralny mło-
dzieży.

I na odwrót. Jeśli tego nie potrafią,
jeśli nie stworzą wokół młodzieży wy-
sokiej temperatury ideowej, atmosfery
entuzjazmu, jeśli nie potrafią zain-
teresować jej swymi zajęciami — jak
że często sprowadzającymi się do nud-
nych i suchych zebrań — jeśli nie wy-
dadzą naprzeciw zainteresowaniom, pra-
gnieniom i potrzebom młodzieży — nie
uchronią rysować się wśród niej be-
zdeklarowane bezdeklarowości, mara-
żmu, nudy i pustki. A właśnie bez-
ideowość, brak poczucia pełni życia,
nuda i pustka w prostej linii prowa-
dzą do chuliganstwa i alkoholizmu.

Głos zabiera: sekretarz oddziało-
wej organizacji w ZM im. Strzelczy-
ski — tow. W. Doruch, zastępca prze-
wodniczącego zarządu zakładowego
ZMP tow. F. Sosnowski oraz przygła-
sista w dziale montażu tow. J. Stepiński.

„Ossowski w fabryce pracuje dobrze,
normy wykonuje, nie obija się. Mimo
tego, że wiadomo, że nas, iż był ka-
rany za opilstwo — nie interesowało
się jego życiem poza fabryką. Os-
owski, widać, prowadzi podwójne ży-
cie. Prawdę mówiąc, w ogóle zbyt ma-
ło zajmujemy się naszymi chłopcami
i dziewczętami, zwłaszcza kiedy wy-
chodzą poza obręb zakładów. Niewiele
o nich wiemy. Opiekę nad młodzieżą
zleciłmy ZMP-owcom — członkom
partii, a to jest mało, to jest źle, to
nie wystarczy. Jest niedobrze, że nasz
znany zespół taneczny odgracza się od
młodzieży fabrycznej, że na urzędową
przez siebie zabawę zaprosił tylko
3 chłopców z fabryki, nie będących
członkami zespołu. Jasne, że w takiej
sytuacji, kiedy w lutym młodzież ur-
ządowała w fabryce wieczorek taneczny
— nie wpuszcila na salę członków ze-
społu. Ten stan rzeczy nie może stu-
żać należytemu rozwojowi życia kul-
turalnego w zakładach. To szkodzi
separowanie się zespołu rodzi właśnie,
odpycha młodzież, powoduje, że szuka
ona innych rozrywek. W naszej świe-<

